

Kadłubowski, Radosław

"Satanizm jako ucieczka w absurd", Jeffrey Steffon, Kraków 1993 : [recenzja]

Studia Teologiczne 14, 424-425

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szatana, podpułkownika wojsk amerykańskich i Shirley MacLine - przedstawicielki tego, co określa się mianem New Age. Po lekturze tego rozdziału można dojść do wniosku, że istota kontaktująca się z wyznawcami New Age tzw. mediami i kanałującymi to pradawna istota, będąca symbolem zła - Szatan.

New Age ze swoją wyrafinowaną zasadą otwartości na wszystko głosi, że bóg - jeżeli w ogóle wierzy się w istotę wyższą - jest po prostu tym co sami określamy. Może to być Matka Ziemia, Kriszna, a w końcowej analizie „Bóg” to *jaźń każdego człowieka*. Religia jaką jest New Age nie może więc krytykować satanizmu, ponieważ zostaje on ujęty w jej filozofii, a pośrednio przez to molestowanie dzieci, ofiary z ludzi. Argin potwierdza, że prawie identyczne założenia ma satanizm, stwierdza on: *Nie jesteśmy sługami jakiegoś tam Boga, sami jesteśmy swoimi własnymi bogami.*

Czytelnikowi od razu nasuwają się jasne wnioski. Rodzi się taka refleksja, że miejsce Boga, które często jest puste, zapełnia powoli to, co można nazwać New Age. Człowiek sam siebie stawia na piedestale, czyni siebie prawodawcą, a przecież to nic innego jak uzurpacje władzy i jasne sprzeciwianie się miłości Boga. Ludzie bezradni wobec tajemnicy Boga, który przekracza różne schematy naszego myślenia o nim, nie dając się zamknąć w określonych przez nasz umysł naukach, tworzą sobie własnego, egoistycznego Boga, religię bez wymagań, którą można nazwać jednym słowem *swawola*.

Książka ta zaskoczyła mnie również nowością prezentowania tematu i ilością źródeł z jakich czerpali autorzy. Nie ma tutaj tendencyjnego ukazania, lecz możliwość konfrontacji różnorodnych postaw. Można z jej kart wywnioskować, że wg Hunte'a i MacMahone'a ludzie parający się parapsychologią, astrologią, praktykami okultystycznymi to w rzeczywistości istoty bardzo zagubione, które nigdy nie doświadczyły miłości Boga. Na szczególną uwagę zasługuje także okładka zaprojektowana przez Jerzego Bokrzyckiego przedstawiająca Statuę Wolności z wężem - symbolem zła na szyji.

Z pewnością jest to pozycja warta rekomendacji, warto ją przeczytać, ponieważ dotyczy problemów nurtujących ludzi XX wieku. Pośrednio dotyczy ona także sekt, które jak stwierdził O. Bocheński *są największą zmorą XX w.*

Dariusz Frydrych

Ks. Jeffrey Steffon, *Satanizm jako ucieczka w absurd.*

Książka księdza Jeffrey'a Steffona pt. *Satanizm jako ucieczka w absurd* to szczególna pozycja ze względu na podejmowane w niej zagadnienia jak również i na aktualność problemów tam zawartych.

Została ona wydana przez Wydawnictwo Księży Jezuitów WAM w Krakowie 1993 r.

Ks. J. Steffon jest duszpasterzem w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych. Od wielu już lat spotykał się z różnego rodzaju ludzkimi problemami. Jak sam informuje do napisania tej książki odczuł specjalne wezwanie Boga. Gromadzenie materiałów do naświetlenia problemów rozważanych w tym utworze zajęło mu dwa lata. Słowa wstępne i wszelkie zagadnienia poprzedzone są modlitwą do św. Michała Archaniola. Sama okładka jest bardzo wymowna, na tle rozmytych ludzkich kształtów widnieje napis: *Satanizm jako ucieczka w absurd*. Łatwo się domyśleć, że

ci ludzie to nieszczęsne ofiary realnego istnienia szatana.

Ks. Steffon w całym przekroju utworu dowodzi, że szatan istnieje pomimo, że ludzie tak często zapominają o nim a naiwni teolodzy tę rzeczywistość podważają. *Szatan istnieje i krąży po świecie jak ryczący lew szukając ofiary* (1 P 5,8-9). Ten krótki dowód zawarty w książce w kilku zdaniach, potrafi przekonać nawet najbardziej odporne umysły, gdyż wszystko poparte jest Słowem Bożym płynącym z Biblii.

Autor ukazuje najprzeróżniejsze drogi jakimi szatan zbliża się do człowieka, od pozornie niewinnych gier, muzyki, wróżenia aż do opętania. Strasznym faktem jest to, że ofiarami szatana najczęściej są ludzie młodzi, często szukający sensu życia i wartości moralnych. Ukazana jest droga takiego człowieka od pierwszych nieporozumień z rodzicami, znalezienia sekciarskiego środowiska aż do zakwestionowania autorytetu Kościoła. Następny krok to wciągnięcie do grupy, złożenie lub uczestniczenie w składaniu ofiary (początkowo ze zwierząt później z ludzi). Zawarcie takiego paktu z szatanem musi być przypieczętowane własną krwią i zabójstwem człowieka. Najczęściej pada ofiarą ktoś z bliskiej rodziny. Ten schemat ludzkiego działania jest wynikiem szatańskiego opętania poprzedzony najczęściej wcześniejszym zetknięciem się z okultyzmem i zaakceptowaniem go.

Znane są też przypadki gdy ludzie sami własną krwią podpisują cyrografy, wyznaczają datę kiedy popełnią samobójstwo, aby tylko do tego czasu powodziło im się w życiu. Niestety szatan nigdy nie dotrzymuje słowa. Ktoś kto wyznaczył sobie kilkanaście lat życia, najczęściej popełnia samobójstwo po kilku miesiącach od upływu zawarcia umowy.

Najbardziej drastyczne przypadki to wykorzystywanie małych dzieci i składanie ofiar z nowonarodzonych niemowląt.

Problematyka tej książki da się ująć w kilku zdaniach, natomiast nagromadzonych tam informacji nie da się krótko streścić. Ta książka jest zbyt aktualna, aby odłożyć ją na później. Ona ma służyć, jak mówi sam autor, kształtowaniu osobowości młodych ludzi, jako pomoc wychowawcza dla rodziców, opiekunów i duchownych pracujących z młodzieżą. Bo szybka pomoc okazana młodemu człowiekowi przy pierwszym zetknięciu z okultyzmem, może uratować go od zatury moralnej a przede wszystkim od utraty życia wiecznego.

Odrębną wartością tej książki są różne dodatki takie jak: wypowiedzi Ojców Kościoła na temat szatana czy teksty biblijne bezpośrednio dotyczące tego problemu. Bardzo przydatny jest słowniczek opracowany przez autora i umieszczony na ostatnich stronicach książki wyjaśniający najczęściej używane skróty i symbole okultystyczne.

Najwartościowsze jest to, że autor podaje metody jak rozpoznawać ludzi zaangażowanych w satanizm i jak można im pomóc. Wszystkie zagadnienia rozpatrywane są z chrześcijańskiego punktu widzenia, otwierając ludziom oczy na ten straszny problem jakim jest działanie szatana w świecie.

Książka ta napisana jest zwięzłym, przystępnym każdemu czytelnikowi językiem. Na stu osiemdziesięciu stronicach zawarty jest szczegółowy zarys problemu.

Zachęcam wszystkich do przeczytania tej pozycji, dla uzupełnienia własnej wiedzy i głębszego spojrzenia na tego rodzaju problemy.

Radosław Kadlubowski